Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Rok XX. Kraków, wtorek 25 maja 1937 Nr. 143a

NOWY DZIENNIK

WYDANIE WIECZORNE

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

10

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Kilkumiesięczny rozejm w Hiszpanii

dla przeprowadzenia wycofania ochotników

Propozycja londyńskiego podkomitetu nieinterwencji

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn 25. 5. (C) Podkomitet nieinterwencji, który rozważał wczoraj przygotowany przez rzeczoznawców plan wycofania ochotników z Hiszpanii, postanowił przekazać plan ten plenarnemu zebraniu komitetu, które odbędzie się w środę. Na posiedzeniu tym plan zalecony będzie 27-miu rządom do rozważenia i wypowiedzenia się. Plan który jest obszernym 50-stronicowym dokumentem, przedstawia znaczne trudności i wprowadzenie go w życie napotka na poważne przeszkody. Wymaga on zgody i współdziałania obu stron walczących w Hiszpanii. Wykonanie całego planu zajmie conajmniej 3—4 miesiące i przez znaczną część tego czasu konieczny byłby stan rozejmu pomiędzy stronami walczącymi. Koszty wykonania planu wycofania ochotników rzeczoznawcy obliczają na blisko 1 milion funtów szterlingów.

Trudność sprawia już sama definicja ochotników. Co do tego rzeczoznawcy nie doszli do porozumienia. Delegat sowiecki np. uważa Maurów jako obcych i pragnie ich zaliczyć do ochotników. Włosi włączają do kategorii ochotników agitatorów politycznych. Myślą przewodnią planu jest mianowanie komisarzy, którzy stwierdzaliby tożsamość ochotników i gromadzili ich w obozach w pobliżu portów, skąd mogliby być odsyłani drogą morską do swych krajów lub w pobliżu granic, skąd byliby odsyłani koleją. Trudność przedstawiają jednak ochotnicy, którzy do swych krajów ojczystych powrócić nie mogą.

Genewa wobec dwóch problemów: hiszpańskiego i abisyńskiego

Paryż 25. 5. (A) Obecne obrady genewskie nie wywołały zainteresowania francuskiej opinii publicznej.

„Echo de Paris" pisze, że „po tych wszystkich obradach i konferencjach, jakie odbywać się będą w Genewie, nie należy oczekiwać żadnych konkretnych decyzyj". Korespondenci genewscy zapowiadają, iż dwie główne sprawy, dominujące nad obradami najbliższej sesji, tj. skarga rządu w Walencji, oraz sprawa Abisynii nie znajdą żadnego nowego rozwiązania.

W kołach politycznych informują, że w czasie rozmowy, jaką przeprowadził minister Eden w Paryżu z premierem Blumem podczas swego przejazdu przez stolicę Francji, ustalono, że nie należy dopuścić w Genewie do żadnego kroku, który mógłby skomplikować akcję londyńskiego komitetu nieinterwencji. Wydaje się więc pisze korespondent genewski „Paris Soir" — że skarga rządu w Walencji nie będzie miała żadnego dalszego biegu i cała sprawa zostanie zamknięta uchwaleniem rezolucji, stwierdzającej, że Rada Ligi oczekuje dalszego wzmożenia akcji londyńskiego komitetu nieinterwencji, zmierzającej do wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii.

O ile chodzi o sprawę Abisynii, to panuje przekonanie, że i tym razem Negus powstrzyma się od wysłania do Genewy delegacji, czego nie należy uważać jednak za krok w kierunku szybkiego rozwiązania sprawy abisyńskiej i powrotu Włoch do współpracy z instytucją genewską.

Echa Brześcia

Warszawa 25. 5. (A) Jeden z największych kupców branży kosmetycznej w Warszawie p. Landau (Nalewki 2) zawiadomił swoich odbiorców w Brześciu, że wszystkie zaległe długi i weksle prolonguje na dłuższy czas i otwiera kupcom branży kosmetycznej w Brześciu większy kredyt.

Równocześnie zwołała Centrala Związku Kupców specjalne posiedzenie przedstawicieli branży kosmetyczno - aptekarskiej, celem obmyślenia środków udzielenia pomocy kupcom żydowskim w Brześciu, którzy jak wiadomo szczególnie w tej branży ponieśli wielkie straty.

Warszawa 25. 5. (A) Stan zdrowia żydowskiego kupca z Brześcia, Silberberga, którego przywieziono po zajściach do szpitala pogorszył się. Wczoraj dokonano trepanacji czaszki i jest bardzo mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

Dziś miał się odbyć wiec protestacyjny przeciwko zajściom brzeskim. Wiec ten był organizowany przez Bund. Dowiadujemy się jednak, że władze administracyjne zabroniły odbycia wiecu.

* * *

Warszawa 25. 5. (A) „Komitet Centralny dla Ofiar Brzeskich" otrzymał wiadomość z Paryża, że Komitet Wykonawczy żydowskich stowarzyszeń we Francji uchwalił na specjalnym posiedzeniu przesłać natychmiast do Polski 25.000 franków dla poszkodowanych Żydów w Brześciu. Komitet postanowił także rozszerzyć akcję pomocy na rzecz Żydów w Polsce. W tym celu Komitet Wykonawczy wydał specjalny apel do Żydów we Francji.

Przykre qui pro quo

Adw. Kowalski nie był aresztowany

Cała niemal dzisiejsza prasa przyniosła wiadomość o aresztowaniu znanego przywódcy endecji łódzkiej adw. Kowalskiego za rzekome malwersacje.

Jak się okazuje, wiadomość ta, podana pierwotnie w sensacyjnej formie przez warszawską prasę czerwoną, polega na mistyfikacji. Aresztowany został w Łodzi niejaki Edward Kowalski, współwydawca niedawno założonego w Łodzi pisma „Głos Narodu" (pismo to nie ma nic wspólnego z dziennikiem krakowskim tej samej nazwy). „Redaktora" Kowalskiego pomieszano w Warszawie z adwokatem Kowalskim.

Dzisiejsze wydanie poranne „Nowego Dziennika" przyniosło już sprostowanie tego przykrego qui pro quo.

Ludzie Doboszyńskiego strzelali do policji

Zeznania pierwszych świadków w procesie o napad na Myślenice

KRAKÓW, 25 maja.

Zapowiedź rozpoczęcia postępowania dowodowego ściągnęła na salę sądową „pierwszy garnitur" obrońców endeckich, zwłaszcza zamiejscowych, którzy przez kilka dni absentowali się. Razem z adwokatem Gajewiczem z Radomia przybyła jego żona, znana z procesu o zajścia przytyckie, w którym występowała jako przedstawicielka powództwa cywilnego. Obecnie nie występuje ani w charakterze obrońcy ani też — powoda cywilnego, przysłuchuje się tylko rozprawie jako gość i zajmuje miejsce w pobliżu siostry inż. Doboszyńskiego, tuż obok ławy przysięgłych, zamienionej w obecnym procesie na ławę obrońców. Wrócił również adw. Stypułkowski z Warszawy.

Rozprawa przedpołudniowa stoi pod znakiem zeznań oficerów policji, którzy bądź prowadzili akcję pościgową przeciw oddziałowi Doboszyńskiego, bądź kierowali dochodzeniami policyjnymi. Obrona, która w trakcie przesłuchania oskarżonych starała się robić z nich ekspertów w sprawach politycznych, obecnie stosuje podobną taktykę wobec świadków policyjnych, indagując ich czy to o milicję wzgl. straż porządkową różnych stronnictw, czy też o nasilenie ruchu komunistycznego i — jakże by bez tego mógł się p. Kuśnierz obejść! — o udział Żydów w tym ruchu. Zdziwienie wywołał tylko fakt, że p. Kuśnierz nie chciał tym razem dowiedzieć się od któregoś z oficerów policji, jak nazywa się prezydent m. Krakowa. Najwidoczniej po wczorajszym uchyleniu odnośnego pytania, zadanego b. sierżantowi z armii Hallera, znalazł się jakiś uczynny kolega, może i radny miejski, który p. Kuśnierza o tym poinformował...

Tajemniczy komunista

Na wstępie rozprawy osk. Andrzej Płonka wygłasza dłuższe niezbyt wyraźne przemówienie, w którym usiłuje wykazać, że jakiś bliżej nieokreślony komunista, siedzący razem z nimi w więzieniu namawiał go, by zeznawał obciążająco dla swoich kolegów. Tym też tłumaczy on swoje zeznania, poczem wspomina jeszcze coś o „dwóch izraelitach obywatelach krakowskich", także towarzyszach z celi. Komunista ten został skazany na 3 lata więzienia.

Prok.: A jak się nazywa ten komunista? — Osk. nie chce wyjawić.

Prok.: Ciekawa rzecz, że komunisty nie chcecie zdradzić, a między sobą wzajemnie się obciążacie.

Obrońcy żądają zaprzysiężenia oficerów policji

Pierwszy świadek Mieczysław Królikiewicz, nadkomisarz Policji Państwowej w Krakowie, zostaje na żądanie obrony zaprzysiężony.

Krytycznego dnia około 10 rano zawiadomiono świadka, że banda, złożona z około 80 do 100 ludzi napadła na mieszkanie starosty i na posterunek policji w Myślenicach, gdzie po pobiciu jedynego posterunkowego zrabowała broń, oraz dokonała zdemolowania sklepów żydowskich.

Świadek na czele oddziału, złożonego z 15 ludzi udał się w stronę Pcimia dla pościgu za bandą. W pobliżu lasu słyszał najpierw kilka, a potem kilkanaście wzgl. kilkadziesiąt strzałów. Z odległości około 800 metrów widział grupę cywilnych ludzi, z której strzelano. Posuwanie się naprzód było bardzo uciążliwe ze względu na nierówny teren. Gdy znaleźli się w odległości około 150 kroków od owej grupy, padły znowu pojedyncze strzały, w odpowiedzi na które policjanci z oddziału świadka również dali ognia. Wówczas grupa rozsypała się, ostrzeliwując się. W trakcie pościgu doszedł świadek do polany, która była zniszczona i wydeptana.

Ujęcie pierwszych członków bandy

W zbożu znalazł świadek ukrytego oskarżonego Wlazłę, obok którego leżał karabin i rewolwer. Zarówno karabin jak i rewolwer były nabite. Po chwili przyprowadzono na polanę ciężko rannego Józefa Pałkę, zbroczonego krwią. Świadek polecił założyć mu opatrunek. Wlazło, Pałka i Wątor zeznali, że przyszli tu z Doboszyńskim, który zwołał członków placówek Stronnictwa Narodowego z powiatu krakowskiego na alarm do majątku Chorowice. Stamtąd ruszyli do Myślenic, gdzie dokonali najścia na posterunek policji i zdemolowali sklepy żydowskie. Świadek znalazł na polanie kilka worków z prowiantami, karabin, siekierę, pałkę policyjną, oraz dużo opakowań z naboi karabinowych.

Przytrzymanych odesłał świadek na posterunek P. P. do Myślenic, poczem udał się na poszukiwanie dalszych oskarżonych, jednak tego dnia nikogo więcej nie ujęto. Nazajutrz oddział świadka kontynuował pościg.

Prok.: Skąd pan miał opatrunki i jodynę? — Moi ludzie znaleźli je w paczkach papierowych wśród rzeczy, porzuconych na polanie.

Obr. Stypułkowski zadaje świadkowi szereg pytań, zmierzających do wykazania sprzeczności między jego obecnymi zapodaniami a zeznaniami, złożonymi w śledztwie, w szczególności jeśli idzie o ilość strzałów, jakie padły z oddziału Doboszyńskiego w lesie.

Policja nie chciała strzelać

Obr. Stypułkowski: Jak postępuje oficer policji, kiedy z odległości 800 metrów widzi oddział cywilny, strzelający kilkadziesiąt razy do innego oddziału policyjnego? **Św.:** Nie mogę odpowiedzieć jak postępuje, bo na to nie ma ogólnego przepisu, mogę tylko odpowiedzieć, jak ja postąpiłem. Ponieważ nie miałem celu w tym, aby tych ludzi pozabijać, a chciałem ich ująć, przeto nie dałem rozkazu strzelania, a tylko zbliżałem się coraz bardziej, aby ich okrążyć. Strzelanie z odległości 800 metrów nie miałoby celu, gdyż kule mogłyby dosięgnąć domostw rozsianych dookoła. Dopiero, gdy zbliżyliśmy się do strzelających, wtedy oddział mój oddał kilkanaście strzałów.

Dyskusja o sprzecznościach

Obr. Stypułkowski prosi o odczytanie zeznań kom. Królikiewicza w śledztwie, celem ustalenia sprzeczności.

Prok. przychyla się do wniosku obrońcy dla wykazania, że kom. Królikiewicz zeznał na rozprawie identycznie to samo, co w śledztwie.

Po odczytaniu zeznań, złożonych przez świadka w śledztwie, obr. Gajewicz nawiązując do uwagi prokuratora prosi, by obecnie odczytano zeznania świadka złożone na dzisiejszej rozprawie, celem ustalenia sprzeczności. Przewodniczący stwierdza jednak, że żadne sprzeczności nie zachodzą.

O drużynach ochronnych i milicji P.P.S.

Obr. Stypułkowski: Czy pan interesował się poprzednio działalnością Stronnictwa Narodowego? — Nie. — A więc nic pan nie wiedział o drużynach ochronnych? — Nie.

Obr. Pozowski: Nie przypomina pan sobie, że z działalnością tego stronnictwa zetknął się pan w Borku Fałęckim? — Byłem tam jako asysta dla wicestarosty, który prowadził akcję, ale nie interesowałem się bliżej, o co chodziło.

Obr. Kuśnierz: Czy wiadomo panu, że także inne stronnictwa, jak PPS i Stronnictwo Ludowe posiadają milicję i straże porządkowe? — Wiem, że podczas różnych pochodów i uroczystości, jak np. 1 maja, PPS ma straż porządkową, tj. oddziały ludzi z opaskami, pilnujące porządku w pochodzie. Dzieje się to za zezwoleniem i w porozumieniu z władzami.

Apl. Niebudek: Czy świadek znał działalność starosty myślenickiego Basary? — Nie. — Czy nie słyszał o skargach ludności na tego starostę? — Nie.

Pogłoski o samobójstwie Doboszyńskiego

Drugi świadek, nadkomisarz PP. Tadeusz *Markiewicz*, również na żądanie obrony zaprzysiężony nie brał bezpośredniego udziału w akcji na terenie powiatu myślenickiego, lecz dowodził pościgiem na terenie pow. nowotarskiego, gdzie ujęto osk. Radochę. Zeznał on, że brał udział w marszu na Myślenice na rozkaz Doboszyskiego, a gdy zaczęła się walka uciekł. Radocha był bardzo zmęczony.

Dalszy pościg zmierzał do uniemożliwienia Doboszyńskiemu ucieczki za granicę, w której pobliżu znalazł się ścigany dowódca bandy.

Obr. Pozowski: Czy były pogłoski, że Doboszyński się zastrzelił? — Owszem. — A pogłoski, że Doboszyński ukrywa się w Krakowie? — Nie. — A nie wie pan, że poszukiwano go w mieszkaniu państwa Markiewiczów w Krakowie? — Nie wiem.

Obr. Kuśnierz: czy w powiecie krakowskim jest silna agitacja komunistyczna? — W powiecie krakowskim nie ma żadnej. — A gdzie indziej? — Może, ale nie mam bezpośrednich obeserwacyj.

— Co pan wie o straży PPS? — Czasem jest to straż porządkowa, a czasem bojówki, z którymi ma się do czynienia. A straż Stronnictwa Ludowego? — Ma ona cele porządkowe, ale jest najbardziej niebezpieczna.

— Kto kieruje komunizmem w Polsce? — Przewodniczący uchylam to pytanie.

Komisarz policji Józef *Kuziel* także zeznaje pod przysięgą. Wyjechał on krytycznego rana z naczelnikiem wydziału społ.-politycznego w wojew. Wolanieckim do Myślenic. Dowiedział się że oddział złożony z około 200 osób, pod wodzą osobnika, tytułowanego inżynierem dokonał napadu na sklepy żydowskie, posterunek policji i mieszkanie starosty. Ponieważ był to osobnik wysokiego wzrostu, świadek domyślił się, że chodzi o inż. Doboszyńskiego którego świadek poprzednio znał. — Świadek był obecny w Myślenicach przy przesłuchiwaniu pierwszych przytrzymanych oskarżonych z których część przyznała się.

Czy policja wymuszała zeznania?

Stanowczo zaprzecza świadek, jakoby na oskarżonych wywierana była presja, na dowód czego przytacza, że nie wszyscy się przyznali. Zaprzecza również jakoby któregokolwiek z oskarżonych bito

świadek przesłuchiwał 60—70 osób, z których tylko 18 jest oskarżonych.

Oskarżeni Romek Jan i Wąchała powtarzają wobec świadka zarzut, jakoby byli brutalnie traktowani podczas przesłuchania na policji, czemu kom. Kuziel raz jeszcze zaprzecza podając, że podczas przesłuchania zawsze obecny był sędzia śledczy, wzgl. przedstawiciel prokuratury.

Pytania z „muzeum okropności"

Obr. Gajewicz: czy świadek wie, co to są kajdanki amerykańskie? Przew.: Uchylam to pytanie

Obr. Gajewicz: czy świadek widział krążki, które zakłada się więźniom na ręce a następnie włącza się prąd elektryczny — Przew.: Uchylam to pytanie.

Obr. Gajewicz: odwołuję się w sprawie uchylenia pytań do kompletu sądzącego.

Przew.: Trybunał zatwierdził decyzję przewodniczącego.

Gruby nietakt

Obr. Gajewicz: Proszę o zaprotokołowanie moich pytań oraz o zaznaczenie w protokole, że przewodniczący naradził się tylko z jednym z sędziów, poczem ogłosił decyzję kompletu.

Przew.: *Twierdzenie obrońcy mija się z prawdą gdyż obaj sędziowie wyrazili swoją opinię.*

Obr. Kuśnierz: Czy regulamin policyjny przewiduje, że przy pomocy bicia można wydobywać zeznania od aresztowanych? Przew.: Uchylam to pytanie.

Apl. Jaworski: czy świadek był przesłuchany u sędziego śledczego na okoliczność bicia oskarżonych? — Zdaje się, że tak. — Dlaczego? — Widocznie oskarżeni skarżyli się przed sędzią śledczym na bicie.

Stary konik p. Kuśnierza

Obr. Kuśnierz: Czy nasilenie komunizmu jest wielkie? — W tej chwili nie. — A podczas zeszłorocznych zajść? — Było dosyć silne. — Kto organizował wypadki krakowskie? Przew.: Uchylam to pytanie.

Obr. Stypułkowski: Czy po wypadkach krakowskich wzmogło się nasilenie komunizmu? — Nie jestem upoważniony do takich wyjaśnień.

Przew.: Dopuściłem to pytanie, więc niech świadek odpowie, co mu o tym wiadomo.

Kom. Kuziel: W miejscowościach, z których oskarżeni pochodzą, *w ogóle nie było i nie ma komunizmu.*

Adw. Stypułkowski: A w sąsiednich, np. w Borku Fałęckim, czy były tam strajki okupacyjne? — Były odosobnione wypadki.

Obr. Kuśnierz: Kto należy do środowiska komunistycznego w Krakowie na Kazimierzu i Stradomiu? — Żydzi.

Obr. Pozowski: Czy świadek zna przepis ustawy pozwalający świadkowi uchylić się od zeznań, o ile te mogłyby przynieść szkodę świadkowi? Przewodn.: Uchylam to pytanie.

Obr. Pozowski: Czy to jest moralny przepis ustawy? Przew.: Uchylam to pytanie.

W pościgu za Doboszyńskim

Po przerwie zeznawał Stan. Turski, wywiadowca, który stwierdza, że pierwszy zatrzymany został osk. Wątor. Nazwiska innych powtarzały się. Absolutnie żadnego przymusu w czasie dochodzeń nie było.

Józef Makarucha, wywiadowca, stwierdza to samo i wskazuje osk. Syrka, którego przesłuchiwał w czasie dochodzeń.

Kazimierz Przeździecki, wywiadowca, szedł z pościgiem i badał straty na miejscu. W czasie pościgu był w schronisku na Poliny i stamtąd zauważyli 3 ludzi. Wśród nich był prawdopodobnie Doboszyński. Udano się za nimi i zatrzymano jedynie dwóch, a to osk. Knotka i osk. Przybylskiego. U Knotka znaleziono rewolwer, u Przybylskiego łuski z nabojów karabinowych.

W tym miejscu osk. Knotek przyznaje, że miał rewolwer, natomiast osk. Przybylski twierdzi, że miał tylko... zapalniczkę.

To nie jest proces o wypadki marcowe

Obr. dr Kuśnierz stawia świadkowi pytania w sprawie wypadków... 23 marca w Krakowie, lecz pytania te zostały uchylone. Przewodniczący oświadcza, że wypadki krakowskie zostały już osądzone.

Janina Mazurkiewicz, wywiadowczyni służby śledczej, stwierdza kategorycznie, że przy przesłuchaniu oskarżonych nie stosowano żadnego przymusu. Oskarżeni podawali sami szczegóły, przesłuchiwanie odbywało się w spokojnej atmosferze, bez przymusu.

A więc jednak rozpoznał

Henryk Szafarzyński, przod. P.P., opisuje przebieg pościgu policyjnego. Następny świadek, Karol Zakrzewski, post. P.P., doprowadził do Urzędu Śledczego trzech oskarżonych, gdzie ich przesłuchano. Osk. Malada w zeznaniach obciążył swych kolegów i w czasie konfrontacji powtórzył im to do oczu.

Marian Klimaszewski, post. P.P., brał udział w akcji pościgowej. Stwierdza, że grupa dywersantów ostrzeliwała gęsto policję. Przy Pałce który został zastrzelony, znaleziono torbę policyjną, zabraną z posterunku w Myślenicach. W torbie tej były 3 granaty i amunicja oraz pieczątka.

Na pytania prokuratora stwierdza świadek, że policja została zaatakowana przez bandę strzałami.

Obr.: Czy w tym oddziele, gdzie pan był, była jakaś automatyczna broń? — Był karabin maszynowy.

— A strzelano z tego karabinu? — Ja tego nie widziałem.

Dwie marynarki i lakierki -- owoc „demolowania"

Józef Bieszczak, wywiadowca P.P., natychmiast po wypadkach odjechał do Mszany Dolnej i został tam przydzielony do jednego patrolu, który przeszukiwał okoliczne lasy. W pewnym miejscu napotkano 6 osobników, którzy kroczyli z karabinami. W czasie pościgu dwóch z nich ujęto. Jeden z nich nazywał się Lelek, nazwiska drugiego nie pamięta. Jeden miał dwie marynarki i nową kamizelkę, drugi nowe lakierki. U obu znaleziono różne gatunki tytoniu.

Prok.: Jakie tam były gatunki tytoniu? — Papierosy egipskie i inne oraz tytoń fajkowy.

— Lelek, a wy jakie papierosy palicie, egipskie? Oskarżony stara się to wytłumaczyć.

— A co mówił o lakierkach? — Mówił, że lakierki są ze sklepu w Myślenicach.

— Lelek, a pan mówił tutaj, że pan stale chodzi w lakierkach. Więc, jak to było? — Ja te lakierki kupiłem w Skawinie na jarmarku za dwanaście złotych.

— To na jarmarku się lakierki kupuje?...

Na pytania prokuratora świadek rozpoznaje osk. Kolasę, którego zatrzymał razem z Lelkiem.

Po zeznaniach tego świadka przewodniczący zarządza dłuższą przerwę.

Rozpaczliwe położenie żydowskich ofiar powodzi w Kieleckim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 5. (A) Gmina Żydowska w Warszawie otrzymuje dziesiątki listów alarmowych od żydowskich rodzin w województwie kieleckim, szczególnie z powiatu miechowskiego, którzy ucierpieli od straszliwej ostatniej katastrofy żywiołowej. W listach tych Żydzi proszą o natychmiastowe przyjęcie im z pomocą, gdyż po prostu umierają z głodu. Cały ich dobytek jest zniszczony i także mieszkania są zrujnowane.

Gmina żydowska przesłała listy te do „Komitetu Pomocy dla ofiar Brześcia" i obecnie rozpatrywana jest sprawa wszczęcia specjalnej akcji na rzecz poszkodowanych w województwie kieleckim.

Karol Czapek

Młode pokolenie

Za każdym razem, gdy czytam o młodym pokoleniu w literaturze, sztuce i Bóg wie, w jakich jeszcze dziedzinach, ogarnia mnie zdziwienie. Zdaje mi się, jakby kładziono szczególny nacisk na fakt, że pokolenie jest dwunożne, lub ma na sobie skórę. Przecież wszystkie znane mi pokolenia są dwunożne i mają na sobie skórę. Wszystkie obecne pokolenia są w istocie swej młode. O ile niektórzy ludzie są pod pewnym względem starzy, stanowią pozostałość z dawnych czasów. Są to okazy nadzwyczaj rzadkie i powinny znajdować się pod opieką prawa o ochronie zabytków. Pozostali liczą się od 10 do 80 lat młodzi.

Pozbyliśmy się ciehaczem starości. Przestała być biczem naszego życia. Za moich młodych lat istnieli jeszcze starzy ludzie. Byli to mężczyźni powyżej czterdziestki, brodaci, z długimi fajkami, zawsze poważni i pełni pogardy dla „zielonych" młodzików. Ci ludzie mieli się za dojrzałych, a gdy przekroczyli piąty krzyżyk, zaczynali myśleć o starości. Z tą chwilą następowała ich starość.

Długa broda i smutna powaga była ideałem dwu dziestolatków. Młodzi wstydzili się swej młodości niby symbolu bezsilności i niedołęstwa. Zaledwie osiągali dojrzałość, w mowie ich brzmiała nuta doświadczenia. Mówili o rzeczach z goryczą ludzi, którzy dawno już przeżyli czasy niemądrych iluzji światopogląd ich symbolizował gęsty zarost i stałe obyczaje, do których należał czasami wygodny fotel i kufel poobiedniego piwa w oberży.

Spójrzmy dziś na pięćdziesięcioletniego mężczyznę. Cóż to za rozhukany młodzik; pustak w porównaniu z trzydziestoletnim dojrzałym i poważnym jegomościem z roku 18...! Patrzeć, jak lekki i elastyczny jest jego krok, jak wysportowane ruchy. Twarz rumiana i gładka, ksm posłaki niemowlęcia. Jeśli ktoś chce mu pochlebić, nazywa go „młodym panem" i udaje, że bierze go za jego wnuka. Odmłodzenie to nie jest dziełem Woronowa, lecz światopoglądu. Ludzie stali się młodymi, bo przestali czynić się starymi. Nie zdecydowaliśmy się jeszcze, jak nazwać dwudziesty wiek, czy wiekiem auta, czy radia. Prędzej jednak należałoby nazwać go wiekiem młodych ludzi. Ten bowiem objaw stanowi najgłębszą różnicę pomiędzy nim, a poprzedzającym stuleciem.

Ludzie, o ile nie rozprawiają o polityce, lub nie piszą do dzienników artykułów wstępnych, są weselsi, niż dawniej; wydają się nawet zdrowsi. O ile umiera taki sześćdziesięcioletni młodzik, ludzie dziwią się przedwczesnej śmierci. Nie ma już wcale ranów, nie ma ludzi, osiwiałych w walce z losem, nie ma poważnych starców. Żyją za to młodzieńcy, którzy przy 75 latach biorą sportowe przeszkody.

Ci „młodzieńcy" w podeszłym wieku różnią się od istotnie niedawno żyjących na świecie przede wszystkim tym, że skromniej afiszują się swą „młodością". Nie krzyczą. „My młodzieńcy!", nie nazywają siebie „młodym pokoleniem", nie głoszą na każdym kroku, że podbiją świat. Człowiek przywyka w końcu do swej młodości i przestaje chełpić się nią. Ci tylko, którzy od niedawna są młodzi, zachowują się wyzywająco na wzór nowobogackich. Animusz ten mija jednak z czasem i ogniści młodzieniaszkowie stają się statecznymi „młodzianami".

O ile miałoby powstać pokolenie, które pragnęłoby za wszelką cenę obdarzyć świat czymś nowym, musiałoby to być dawnym pokoleniem starych. Musieliby pojawić się znów dwudziesto i trzydziestoletni starcy z gęstymi brodami, poważnym krokiem i zwyczajami niewzruszonymi, jak skała. Musieliby spoglądać z głęboką niechęcią na dzisiejszych siwowłosych młodzieńców i mieć w pogardzie ich lekkomyślność i brak doświadczenia. Musieliby rozprawiać wciąż o swych niedomaganiach i wspominać bliską śmierć.

O ile jednak zdołałem dotychczas zauważyć, na świecie zjawiają się wciąż jedynie ludzie młodzi, często dzieci jeszcze. Świat nie wygląda jeszcze, jakby się miał zamiar zestarzeć. Nadużywanie starzenia się przeżyło się na całej linii. Ludzkość wypowiedziała mu nieubłaganą walkę i daleką jest od zwątpienia w swe zwycięstwo.

Ostatni kanclerz demokratycznych Niemiec

Dr Heinrich Bruening

profesorem na uniwersytecie amerykańskim

Towarzysz niedoli żydowskich wygnańców

(h) Krótka notatka obiegła ostatnio prasę: dr. Heinrich Brüning otrzymuje katedrę na Harward Uniwersity. I zapewne nikt nie zdoła dopatrzyć się w tym ani kariery, ani awansu. Przeciwnie: tkwi w tym raczej tragedia człowieka, który kierował kiedyś losami wielkiego 60-milionowego narodu niemieckiego. Brüning bowiem był faktycznie ostatnim kanclerzem demokratycznych Niemiec, jakkolwiek po nim, a przed Hitlerem funkcję kanclerzy sprawowali jeszcze generał Schleicher i von Papen.

Brüning prowadził jeszcze bohaterskie boje, by utrzymać demokrację w Niemczech w chwili, kiedy hitleryzm coraz silniejszym prądem zalewał kraj. Dziś zaś przeżywa on tę samą tragedię, co inni żydowscy i nieżydowscy uczeni, którzy musieli ratować się ucieczką przed szalejącym w Trzeciej Rzeszy terrorem i którzy zaangażowani zostali przez różne wyższe uczelnie w Europie i w Ameryce.

GESTAPO CZYHA...

Objęcie katedry przez Brüninga na uniwersytecie amerykańskim jest jednak faktem o wiele bardziej wymownym. Nie trzeba chyba dodawać, że oficjalne Niemcy są z tego mocno niezadowolone. Wiadomo wszak, że hitlerowcy próbowali dokonać zamachu na życie Brüninga, o czym swego czasu głośno było w całej prasie. Zamach miał być wykonany w Szwajcarii, gdzie Brüning się znajdował, w ostatniej chwili jednak spisek został wykryty. Schwytany osobnik w czasie śledztwa zeznał, iż jest wysłannikiem Gestapo, która powierzyła mu misję sprzątnięcia Brüninga.

PAMIĘTNIKI SĄ GOTOWE

Dzieje owego burzliwego okresu, kiedy kanclerz Brüning zmuszony był ustąpić ze swego stanowiska i w ten sposób zrobić pośrednio miejsce dla Hitlera, nie zostały jeszcze napisane. O kulisach wie się dotychczas bardzo mało, a Brüning, z natury milkliwy i skryty, ma widocznie nie mało powodów ku temu, aby jak najmniej o tym mówić. W każdym razie jednak jest faktem, że były kanclerz niemiecki ukończył już całkowicie swoje pamiętniki, tyczące się owej epoki, pamiętniki, które gdyby zostały ogłoszone, stałyby się sensacją o skali światowej. Ale — pamiętniki te na razie nie ujrzą światła dziennego. W myśl wyraźnego życzenia Brüninga zostaną one opublikowane dopiero po jego śmierci.

PREZYDENT HINDENBURG I — GENERAŁ HINDENBURG

Jako kanclerz zwalczał Brüning nazizm z całą energią. Wprowadził wówczas zakaz noszenia brązowych koszul i nosił się z zamiarem przeprowadzenia szeroko zakrojonej reformy rolnej, któraby pozbawiła niemieckich junkrów pewnej części ich dóbr ziemskich na rzecz bezrolnych wieśniaków. Zaczęła się wówczas bezwzględna kampania zagrożonych posiadaczy latyfundiów przeciwko kanclerzowi, a generał Schleicher, naczelny dowódca armii niemieckiej, interweniował u Hindenburga argumentując, iż reformy Brüninga doprowadzą do zbrojnego powstania. Hindenburg dał się przekonać, a Brüning musiał odejść.

Kiedy Brüning otrzymał pismo od prezydenta Hindenburga, by zgłosił dymisję gabinetu, kanclerz oświadczył:

— Prezydent Hindenburg zmienia swoich kanclerzy z taką samą łatwością, co generał Hindenburg zmieniał swych dowódców podczas wojny.

Padł więc Brüning a po krótkotrwałych rządach Schleichera i von Papena, doszedł do władzy Hitler.

KAMPANIA TRWA NIEPRZERWANIE

Były kanclerz chciał wówczas przynajmniej zachować dla siebie jeszcze mandat poselski do Reichstagu. Wprawdzie partia centrowa, do której Brüning należał, została rozwiązana, ale dr. Brüning łudził się, iż mimo wszystko uda mu się piastować mandat poselski. Rozumie się, że nadzieje jego spełzły na niczym. Rozgoryczony Brüning miał wówczas wycofać się zupełnie do klasztoru, by tam oddać się w spokoju naukowej pracy i rozważaniu. Przez dłuższy czas też nic o nim słychać nie było. Dopiero potem, nagle zjawił się w Szwajcarii, gdzie przez jakiś czas przebywał, a stamtąd przeniósł się do Holandii.

W sferach nazistycznych był Brüning zawsze znienawidzony, a hitlerowcy prowadzili przeciwko niemu niesłabnącą kampanię. Kiedy odbywały się pertraktacje między Hitlerem a Watykanem w sprawie konkordatu, oficjalna prasa hitlerowska oskarżał Brüninga, że działa na niekorzyść Niemiec i że swoimi wpływami wymóc chce na Watykanie, aby nie zawierał żadnych umów z Trzecią Rzeszą.

PRĘGIERZ...

Do Ameryki przybył Brüning potajemnie pod fałszywym nazwiskiem. Teraz zaś, jako profesor uniwersytetu Harwarda, będzie mógł spokojnie oddać się naukowej pracy. Nie należy jednak przypuszczać, że Brüning występować będzie jawnie przeciwko reżimowi hitlerowskiemu w Niemczech. Nie jest to w jego zwyczaju, nie odpowiada to jego naturze. Ale pośrednio stanie się profesor Brüning żywym oskarżeniem, skierowanym w stronę Trzeciej Rzeszy. Będzie on bowiem wykładał na uniwersytecie o ustrojach politycznych, o parlamentaryzmie, o obowiązkach obywatelskich, tu więc nadarzy się niejednokrotnie sposobność, by mógł wyrazić to, co sądzi o dyktaturze w ogóle, a dyktaturze w jego ojczystym kraju w szczególności.

Sam fakt, że były kanclerz niemiecki dr. Heinrich Brüning musi szukać przytułku na uniwersytecie amerykańskim, wygnany z tego kraju, którego dobro zawsze leżało mu na sercu, jest znakiem hańby dla dzisiejszych władców Trzeciej Rzeszy.

Trudno już nawet kłamać!

Siedzieliśmy w małym pokoiku „Laboratorium kryminalistycznego" uniwersytetu Northwestern w Chicago. Za mną na stole stała kasetka z t. zw. poligrafem Keelera, znanym powszechnie pod nazwą „odkrywca kłamstwa". Miałem właśnie poddać się badaniu mej prawdomówności, próbę przeprowadził sam Keeler z wydziału prawniczego uniwersytetu Northwestern.

„Czy jadł pan dzisiaj śniadanie?" zapytał obojętnie.

„Tak".

„Pan przyjechał koleją do Chicago?"

„Tak".

„Czy zgadza się pan zawsze z kierownikiem swego wydawnictwa?

„Zawsze" — odpowiedziałem.

Było to naturalnie kłamstwo, nie ma bowiem na świecie pisarza, któryby nie miał jakiejś kłótni z wydawcą. Byłem jednak zadowolony, że pytania nie były bardziej drażliwe, gdyż „krzywe" na poligrafie wskazywały dokładnie, kiedy skłamałem. Fizjologowie i psychologowie wiedzą już od dawna, że pod wpływem obawy lub innych wzruszeń w organizmie zachodzą pewne mimowolne zmiany. Każdy z nas czuje w takiej chwili, że krew uderza mu do głowy lub że skóra cierpnie mu na głowie. Te właśnie mimowolne formy reagowania tłumaczą nam działanie poligrafa Keelera, rejestrującego zmiany w oddychaniu, w pulsie i ciśnieniu krwi. Poligraf jest na uniwersytecie Northwestern już od pięciu lat w użyciu; przy jego pomocy zbadano już zwyż 15.000 osób. Policja państwowa w Michigan, Pensylwanii i Rhode Island używa tego aparatu do badania zeznań zbrodniarzy, podobnie czyni to policja w Berkeley i Palo Alto w Kalifornii, w Cincinati i Wichita — wszędzie z doskonałymi rezultatami.

Prawdę powiedziawszy, poligraf nie jest oficjalnie uznany przez sąd. Oskarżonego nie można zmusić do poddania się jego badaniu, a rezultatów tegoż badania nie wolno użyć w sądzie przeciw oskarżonemu. Jest to zresztą zupełnie słuszne — oskarżony posiada bowiem ustawowo zagwarantowane prawo uchylenia się od zeznań przeciw sobie samemu.

Dlatego też rezultatów badania poligrafem w postępowaniu karnym nie przedkłada się zwykle sądowi. Oskarżonemu trudno jednak odmówić poddania się badaniu poligrafem, gdyż odmowa taka równoznaczna jest z zupełnie wyraźnym przyznaniem się do winy. Czasem myślą oskarżeni, że uda im się przechytrzyć ten mały aparat i nie robią trudności. Niektórzy znowu wmawiają sobie, że uda im się ujść sprawiedliwości, jeśli odmówią wogóle odpowiedzi na pytania. Ale nawet bez odpowiedzi reagują oni na pytania, stojące w jakimkolwiek związku z ich przewinieniem. 75 proc. wszystkich osób, wykazujących dodatnią reakcję na poligrafie, składa pełne zeznanie, gdy im się przedkłada bezlitosny rejestr ich kłamstw.

Pewnego razu złodziej został zaskoczony przez właściciela mieszkania w chwili, gdy próbował rozpruć jego kasę. Złodziej chciał umknąć przez okno, ale w pośpiechu zerwał ciężką storę. Uciekł więc przez drzwi i w biegu zastrzelił właściciela mieszkania. Następnego dnia ujęto pięciu podejrzanych. Wszyscy zapewniali o swej niewinności i wyrazili zgodę na zbadanie przez profesora Keelera. Postawione im pytania nie miały pozornie żadnego bezpośredniego związku ze zbrodnią. „Czy przed oknami waszego mieszkania nie ma drabiny?" „Czy macie przy oknach ciężkie story, które łatwo dają się zerwać?" Wszyscy podejrzani byli niezwykle podnieceni, ale nikt z nich nie wykazywał specjalnej reakcji uczuciowej na zadane pytania.

Dwa dni później uwięziono dalszych dwóch podejrzanych. Jeden z nich, jak wykazywał poligraf, nie kłamał, drugi natomiast reagował bardzo gwałtownie na pytania, dotyczące pokoju, w którym dokonano zbrodni. Zrobiono natychmiast drugą próbę i postawiono mu już bezpośrednie pytania: „Czy próbował pan otworzyć ową kasę?" „Czy zabił pan kogoś?" Badany zaprzeczał gwałtownie, zdradził go jednak poligraf. Kiedy pokazano mu wyniki badań i zażądano wyjaśnień, przyznał się do czynu. W zapiskach profesora Keelera można znaleźć wiele podobnych przykładów, wykazujących, w jaki sposób poligraf ułatwia wykrycie zbrodni.

Poligraf jest zupełnie prostym aparatem. Badany siedzi w cichym miejscu; aparat i badający stoją za nim. Na ramię badanego zakłada się zwyczajną opaskę do badania ciśnienia krwi, a na pierś wąż gumowy, zwany pneumografem. Puste rurki gumowe łączą opaskę na ramieniu i pneumograf z małymi metalowymi bębnami, do których przymocowane są dwa pióra. Z chwilą, gdy w odpowiedzi na stawiane pytania zmienia się ciśnienie krwi i oddychanie badanego, pióra rejestrują te zmiany na skrawku papieru, obracającym się powoli dookoła jednego bębna.

Nadzwyczaj skuteczną pomocą okazał się poligraf przy wykrywaniu zbrodni przez ludzi prywatnych. Wszystkie banki ponoszą wielkie straty z powodu t. zw. manka kasowego. Niekiedy straty takie powstają faktycznie wskutek przeoczenia, ale nie zawsze tak jest. Pewien bank w

KRAKÓW - WCZORAJ i DZIŚ

Kto zasiądzie na ławie przysięgłych w procesie inż. Doboszyńskiego?

Zainteresowanie czerwcową kadencją przysięgłych w Krakowie zrozumiałe jest ze względu na to, że w kadencji tej rozpatrywana będzie sprawa inż. Adama Doboszyńskiego, organizatora i kierownika napadu myślenickiego.

Losowanie listy przysięgłych odbyło się już w Sądzie Okręgowym, a skład tej listy jest następujący:

Sędziowie przysięgli: Stanisław Jabłoński, emeryt, Feliks Drobniak, em. ppłk., Alfred Kawecki, em. płk., Jan Kostrzewski, em. płk., Stefan Dyndowicz, emeryt, dr. Władysław Darzewski, emeryt, Adam Kłodziński, em. prof., Rudolf Jędrzejowski, dyrektor banku, Tadeusz Josse, emeryt, Jan Frankiewicz, emeryt, Władysław Wroński, em. ppłk., Walenty Dudek, właść. realn., Antoni Chojnowski, em. kpt., Edward Jazłowiecki, emeryt, Franciszek Kulański, em. wizytator, Stanisław Kroczyński, em. kpt., Władysław Homme, em. płk., Józef Jaworzyński, em. urzędnik, Stanisław Bałucki, emeryt, Wacław Dutkiewicz, emeryt, Jan Długoszewski, em. prof., Wiktor Gajewski, em. wicepr. Izby Skarb., Kazimierz Hornof, em. mjr., Karol Korta, em. radca, Ludwik Andrysik, emeryt, Alfred Kotach, emeryt, Leon Jędrzejewicz, emeryt, Hein Alojzy, em. major, Jan Czynciel, adm. realności.

Prócz 30 sędziów przysięgłych wylosowano następujących 15 zastępców: Feliks Przyjemski, em. wiceprokurator, Stanisław Rybicki, em. major, Stanisław Tchórzewski, em. urzędnik, Bronisław Paklikowski, em. płk., Władysław Zając, em. chorąży, Kazimierz Różycki, emeryt, Aleksander Piotrowski, em. kpt., Rudolf Rosiński, Karol Rudolfi, em. wizytator, Stefan Różycki, em. starosta, Bolesław Zubrzycki, em. ppłk., Wiktor Romański, em. ppłk., Aleksander Rittner, em. mjr., Jan Olszewski, em. płk., Konstanty Pawlik, em. starosta.

Z pośród przedstawionych powyżej wylosowana będzie ława przysięgłych, złożona z 12 sędziów i 2 zastępców. Jak już podaliśmy, proces Doboszyńskiego rozpocznie się w dniu 14 czerwca br.

Pioruny wyrządziły dotkliwe straty w wojew. krakowskim

Ostatnie burze połączone z piorunami wyrządziły szereg dotkliwych strat na terenie województwa krakowskiego. Dopiero obecnie władze otrzymują sprawozdania z terenu, donoszące o pożarach, które wynikły naskutek uderzeń piorunów.

I tak uderzyły trzy pioruny we wsi Hyżne, nad Orawą. Od powstałego ognia spłonęły zabudowania gospodarcze i domy Jerzego Hadamczaka, Stefana Juraszczaka i Marii Gory. Wraz z domami spłonął inwentarz żywy i martwy, a szkody wynoszą kilka tysięcy złotych.

We wsi Jabłonka uderzył piorun w dom Jana Czaji, który spłonął doszczętnie. W Lipnicy Małej spaliły się dwa domy, a to Cyryla Kobronia i Karola Kobronia.

Tragiczny wypadek zdarzył się w Jabłonce, gdzie piorun uderzył w komin, który rozpadł się w gruzy. Odłamki cegły uderzyły Paulinę Gingos, która złamała nogę i w ciężkim stanie została przewieziona do szpitala w Nowym Targu.

Umysłowo chory pobił dotkliwie klucznika więziennego

W więzieniu śledczym wojskowym w Krakowie zatrudniony był jako klucznik, niejaki Franciszek Seremak, który przez 8 lat pełnił swe funkcje. Pewnego dnia został Seremak wyznaczony do służby na zamkniętym oddziale szpitalnym. Tutaj został on napadnięty przez obłąkanego ppłk. T. B., który znajdował się w tym samym budynku i będąc bez nadzoru opuścił mieszkanie. Umysłowo chory dostał się do oddziału szpitalnego dla więźniów i napotkawszy tutaj klucznika, rzucił się na niego. Dopiero pomoc dwóch więźniów wybawiła Seremaka z opresji.

W jakiś czas po tym wypadku został Seremak zwolniony z posady, a to dlatego, że stan jego zdrowia nie rokował możności sprawowania funkcji klucznika.

Seremak wystąpił w tym stanie rzeczy na drogę sądową przeciw Skarbowi Państwa. W skardze swej domaga się klucznik odszkodowania za ból i cierpienia moralne w kwocie 10.000 zł. Twierdzi on, że wskutek pobicia przez umysłowo chorego, nad którym zaniedbano nadzoru, doznał wstrząsu mózgu oraz ogólnej nerwicy, niedowładu nóg i osłabienia. Po za tym domaga się Seremak renty, skarżąc o łączną kwotę 19.600 zł.

Sąd dopuścił biegłego, który ma orzec o stanie zdrowia Seremaka. Biegły złoży swe orzeczenie na rozprawie, jaka wyznaczona została na dzień dzisiejszy. Treść orzeczenia podamy w jutrzejszym rannym numerze.

Woźny magistratu lwowskiego zastrzelił się w Krakowie

Wczoraj podaliśmy wiadomość o samobójstwie, jakie miało miejsce na Krzemionkach w Krakowie. Znaleziono tam zwłoki młodego mężczyzny z przestrzeloną głową, a obok zwłok leżał rewolwer, którym dokonane zostało samobójstwo.

Pierwsze dochodzenia stwierdziły, że samobójcą jest 26-cio letni Antoni Rachwalski — przy czym jako zawód podano — kolejarz. Okazało się jednak, że Rachwalski, który popełnił samobójstwo nie jest kolejarzem, a jedynie ma brata kolejarza.

Natomiast Rachwalski pełnił do ostatniej chwili funkcję woźnego magistratu we Lwowie. Onegdaj przybył do Krakowa i tutaj pozbawił się życia. O samobójstwie zawiadomiono wczoraj magistrat lwowski, który przeprowadzi dochodzenia na lwowskim terenie.

7 przywłaszczonych aparatów — i 52 sfałszowanych weksli

W sądzie krakowskim toczył się dziś proces 26-letniego Maksymiliana Wetsteina, handlowca, który pracował przez jakiś czas we firmie Muza-Harmonia w Krakowie.

Wetstein przywłaszczył sobie 7 radioodbiorników, które sprzedał następnie różnym osobom, a na pokrycie rachunku wręczył swej firmie sfałszowane weksle. Ogółem wręczył on 52 sfałszowanych weksli.

Oprócz Wetsteina oskarżono kilka osób o kupno skradzionych odbiorników.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Wesele Figara".
Środa: „Wesele Figara".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Pani minister tańczy".
APOLLO: „Ramona" (Loretta Young, Don Ameche).
ATLANTIC: „Bufallo Bill" (Gary Cooper, Jean Artur) i „Walc cesarski" (Paweł Hörbiger).
BAGATELA: „Hrabina Marica" (Szöke Szakall, Ernest Verebes) oraz rewia pt. „Majowe szaleństwa...".
DOM ŻOŁNIERZA: „Sen nocy letniej".
PROMIEŃ: „Zwyciężyły kobiety".
STELLA: „Dzisiejsze czasy" (Charlie Chaplin).
SZTUKA: „Sonata Kreutzerowska" (film niemiecki).
UCIECHA: „Zbuntowana" (Katarzyna Herburr i i.).
WANDA: „Nie ufaj mężczyźnie" (Joan Crowford i in.).

Chicago, zatrudniający 80 urzędników, tracił w ten sposób 1.200 do 1.800 dolarów rocznie. Wtedy zwrócono się do Keelera, by poddał badaniu wszystkich urzędników, przez których ręce przechodziły pieniądze.

Kilku z nich oddalono z posady, nowych urzędników poddano również badaniu. Gdy kierownictwo banku ogłosiło ponadto, że poligraf będzie urzędował co pewien czas, straty spadły do 500 dolarów.

Poligraf jest niezwykle wszechstronny. Przy zręcznej manipulacji może zmusić osobę badaną do wyjawienia, gdzie schowała pieniądze lub inne skradzione przedmioty. Ze względów policyjnych nie można tych wypadków wyjawić. Weźmy dla przykładu wypadek zrabowania z jakiegoś auta pancernego 100.000 dolarów. Złodziejom udaje się ujść policji, ale po tygodniu zostają schwytani. Odciski ich palców zgadzają się z odciskami, które znaleziono na wozie, wobec czego rabusie po pewnym czasie przyznają się do kradzieży.

„No, a gdzież są te pieniądze?" — pytają ich na policji.

„Tego to już nie zdradzimy" — odpowiadają złodzieje.

Ale poligraf zmusza ich do zeznań. Przed badanym złodziejem kładzie się plan miasta, a badający pokazuje palcem kolejno na różne dzielnice.

„Czyście tu ukryli pieniądze?" — pyta bezustannie.

Złodzieje odmawiają uparcie odpowiedzi, ale ilekroć palec badającego zbliża się do poszukiwanego miejsca, ich ciśnienie krwi podnosi się i zostaje utrwalone na poligrafie. W końcu pole na mapie zacieśnia się coraz bardziej. Wówczas przedkłada się im dokładniejszy plan zakreślonego obszaru i pyta dalej, proces powtarza się tak długo, aż poszukiwana kryjówka nie zostanie ujawniona.

Przy ujawnieniu największej zbrodni obecnego stulecia nie użyto niestety poligrafu. Na kilka miesięcy przed straceniem Brunona Hauptmanna przyszła jego żona do laboratorium uniwersytetu Northwestern, prosząc o zbadanie za pomocą poligrafu. Zaznaczyła, że jeśli przekona się o jego skuteczności, postara się o to, by władze w New Jersey poddały jej męża poodbnemu badaniu.

Wprowadzono ją do pokoju, gdzie umieszczony był poligraf. Keeler rozpoczął badanie od najzwyklejszego pytania o jej wiek.

„Nie powiedziała pani prawdy" — rzekł łagodnie, po czym stwierdził zapomocą kolejnych pytań jej rzeczywisty wiek.

„Sądzę, że lepiej będzie, jeśli przerwiemy" — rzekła. „Obawiam się, że mój adwokat wniesie sprzeciw".

Po tej małej próbie sprawa zbadania Hauptmanna za pomocą poligrafu ucichła zupełnie.

HENRY T. PRINGLE, DOCENT DZIENNIKARSTWA NA UNIWERSYTECIE COLUMBIA W NOWYM JORKU

U MALARZA

Do portrecisty zgłosiła się jakaś bardzo bogata, lecz skąpa, stara i krótkowzroczna piła.

— Proszę pana, ależ ten obraz, co tu wisi, jest naprawdę szkaradny!

— Bardzo przepraszam, tym razem pani się myli, bo to jest tylko lustro...

Tabela loterii

z dnia 24 maja

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr. 3202

Zł. 10.000 na nr.: 69460

Zł. 5 000 na nry: 56258 82678 131465 157644 167042 170426

Zł. 2.000 na n-ry: 4083 11391 14586 68584 70015 73143 78068 95477 114772 133088 134160 151189 155652 156263 172588 180878

Zł. 1.000 na n-ry: 18929 20152 22727 24139 26729 44122 49777 79220 82496 87933 89031 94648 98076 100798 113211 115496 122522 130224 136840 142870 143056 149014 155288 156551 158561 163769 169494 171000 174303 174178 177772 185280

Wygrane po 200 zł

141 282 84 348 430 36 509 759 916 53 60 1019 211 301 98 764 805 40 99 930 2219 707 838 3028 122 206 463 804 65 4020 32 129 88 449 562 69 827 43 972 5044 163 209 313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846 946 7031 121 774 831 47 8380 471 629 836 9262 380 500 611 712 29 806 14 920 54

10008 65 296 347 494 664 814 96 913 11025 113 331 411 80 763 838 910 12225 76 538 97 864 964 12225 13054 322 55 464 738 802 67 78 967 14042 44 375 411 517 604 97 847 91 933 15074 268 88 396 726 837 16115 69 222 338 408 721 871 915 53 81 17010 26 41 162 201 322 28 419 49 595 758 18114 998 509 629 54 96 19310 689 754 839

20022 192 221 34 346 498 553 663 880 947 21043 77 244 495 518 648 69 813 86 22001 194 227 550 931 23116 89 338 81 546 757 830 73 984 24010 111 268 90 436 754 25106 215 398 472 552 766 26147 95 241 401 564 775 821 27148 72 85 97 320 485 652 845 904 37 28315 431 632 29007 24 29 76 91 291 363 94 546 627 771 81

30006 369 893 978 31009 138 259 338 467 83 620 936 71 87 32066 245 715 19 870 993 33038 201 381 545 751 873 907 38 34049 107 222 401 575 842 50 986 35190 649 51 990 36068 226 481 756 858 946 53 37001 37 200 343 474 889 38023 140 68 239 425 704 24 39047 118 87 262 351 757 811

40069 130 84 215 637 855 41637 383 690 42080 234 420 654 743 856 943 78 43100 35 44 251 79 312 23 491 596 691 874 44066 118 303 37 518 45083 500 623 756 831 83 906 46245 388 596 631 53 60 846 47035 466 507 786 99 804 59 927 48060 374 99 444 504 84 93 603 22 72 753 863 9 49318 64 579 687 731 60 94 7

50024 77 211 306 412 517 25 50 651 854 977 51065 276 797 807 52040 83 128 467 507 752 931 49 53063 243 358 477 82 531 631 701 39 809 54296 388 402 86 547 628 701 893 55016 251 393 495 568 658 62 776 850 75 56139 85 280 415 24 738 822 920 1 68 57091 206 99 328 465 785 58040 169 237 40 71 753 807 59002 126 60 7 403 632 783 906 10

60184 206 24 317 76 501 27 99 609 915 61013 55 190 211 21 2 42 55 328 40 70 586 628 772 867 939 54 62136 470 553 784 907 63238 518 39 775 850 968 74 64064 100 47 96 256 314 511 657 856 9 956 65083 106 220 339 434 583 742 832 939 51 66084 162 242 53 9 374 482 650 753 968 86 67011 92 242 420 666 886 930 68306 69093 99 249 335 436 568 734 63 914

70060 100 262 370 2 412 526 760 855 70 81 901 36 71028 134 341 79 431 527 36 60 638 735 889 921 72037 77 96 190 346 96 402 66 70 613 47 74 84 718 894 987 73039 411 24 36 91 578 756 832 971 74012 140 216 711 813 27 67 941 75080 162 281 301 31 517 99 744 76010 73 132 77 233 512 84 733 859 63 77193 203 78 81 427 75 812 78120 58 365 411 531 47 711 79089 125 409 636 95 703 10 32 41 932 6

80007 267 421 541 4 604 799 997 81068 85 389 470 83 6 560 82182 292 374 514 664 959 83208 339 69 535 86 631 60 792 821 84068 123 8 55 276 93 316 9 45 473 530 656 817 907 86 85317 868 86042 186 247 302 426 754 7 61 87002 259 86 544 88001 77 214 46 477 508 43 86 705 829 40 9 86 954 88 89281 602 880 919 76

90191 282 322 70 408 619 933 80 91085 109 290 485 525 807 48 974 92059 155 262 302 78 442 554 629 65 6 873 900 41 67 93114 230 86 350 409 33 512 603 85 722 831 88 980 94110 26 37 92 411 95080 187 312 406 876 943 96084 342 457 94 536 635 825 97026 51 2 97 112 3 56 201 405 55 504 89 872 93 98104 538 609 715 83 853 99015 37 144 98 331 414 544 728 827 970

100128 91 303 16 400 25 611 753 80 875 89 101046 86 194 243 59 389 586 666 728 67 87 800 68 990 102014 132 220 320 402 32 501 63 746 847 954 103240 6 405 10 518 605 51 817 972 95 104035 342 562 76 732 105012 62 227 94 308 20 33 419 68 9 640 756 871 937 44 106246 349 411 667 837 107047 297 336 402 31 543 619 36 902 108149 248 912 406 519 604 947 109055 441 633 42781 802 905

110102 301 66 661 710 68 93 857 971 111195 404 518 613 112075 176 83 305 533 95 609 52 715 931 113012 139 313 547 114049 132 71 307 59 578 725 900 90 115302 411 607 790 116100 65 494 558 89 896 117053 120 222 24 334 588 649 719 35 51 7 876 948 1180152 205 14 500 36 52 98 630 809 29 920 79 86 119076 120 489 656 59 741

120107 18 73 444 53 576 783 800 15 915 94 121024 187 91 376 528 665 769 805 954 74 81 96 122061 935 123075 154 507 937 67 124090 97 211 518 50 650 723 969 125087 92 169 311 423 580 704 30 839 126121 335 72 441 526 72 690 817 81 905 127232 382 404 54 543 64 601 4 57 704 38 71 866 948 128034 197 267 311 88 403 526 84 604 33 720 78 805 22 55 129007 97 106 53 205 41 614 762 855 979

130206 375 419 531 42 719 811 131020 51 239 56 82 413 546 63 693 762 84 820 70 132105 6 11 438 69 761 926 133247 327 771 96 907 43 134114 49 258 94 387 418 60 1 90 563 881 918 135166 423 52 656 753 850 927 136024 34 130 282 612 79 712 137024 58 360 63 78 716 839 97 993 138269 74 82 388 495 98 705 934 62 139143 343 469 593 628 58 62 713 970

140059 118 71 277 96 358 500 645 50 881 311 90 439 535 617 52 832 143233 326 491 791 144038 180 227 316 31 99 489 515 761 882 145035 301 750 71 146252 440 67 811 904 147028 34 175 76 266 427 54 527 622 700 914 148042 51 225 51 96 560 792 810 23 149040 54 62 120 51 85 275 79 348 75 876

150050 79 498 618 50 77 782 99 866 970 151075 130 33 45 253 350 95 430 726 152105 241 518 634 897 99 153004 43 40 254 306 12 90 266 853 962 413 58 89 154097 231 45 337 518 73 667 81 740 916 74 155229 68 307 780 872 938 156381 418 26 808 57 701 86 864 89 157403 579 84 614 65 727 984 158340 445 95 569 70 693 928 96 159052 157 370 84 319 28 37 92 419 557 59 78 627 41 95 97 831 997

160025 140 59 304 82 560 888 161051 201 83 438 543 879 909 162266 91 306 94 465 628 752 98 952 163542 615 44 780 813 901 75 84 164068 225 588 648 62 820 69 991 94 165249 83 417 33 69 519 53 619 77 731 35 806 62 166035 114 205 458 62 529 75 714 73 950 57 167118 307 75 461 548 691 958 91 168085 340 813 417 623 09 873 90 160 169069 84 169 279 382 544 919

170335 477 571 630 67 824 171054 349 61 608 980 172259 838 50 173326 545 55 72 632 860 91 904 94 174109 46 284 344 48 629 506 8 32 36 46 90 88 175021 84 271 89 395 75 514 812 46 75 907 176114 221 355 556 771 77 798 883 913 90 177281 427 44 61 66 539 671 728 882 903 178008 107 19 21 329 507 26 671 827 911 35 179018 122 71 200 437 475 537 600 945

180021 50 275 76 380 414 541 69 181022 55 60 198 356 449 53 611 862 182007 79 209 676 778 95 983 183001 63 278 468 83 191 184096 35 140 261 337 78 460 594 858 82 904 90 185368 451 785 900 59 186251 479 94 618 80 740 96 826 83 187013 315 41 445 807 88 91 981 85 188321 429 528 852 869 82 189016 400 74 572 616 64 83 714 970

190193 203 80 319 403 937 191109 419 99 681 85 797 844 64 192007 45 70 283 947 193175 98 200 85 342 583 629 832 922 73 194059 106 65 241 83 403 593 726

III ciągnienie
Wygrane po 200 zł

47825 911 1704 22 53 2377 676 777 802 52 3416 769 851 4299 664 875 931 97 5324 54 771 86 6201 6225 612 810 7114 5 27 36 8384 9068 102 98 208 366 940

10397 427 716 56 864 995 11286 388 420 603 734 869 930 12471 834 930 44 13026 93 760 14076 100 568 671 15439 541 626 77 96 16065 141 260 630 17005 279 381 505 50 805 18047 325 658 842 936 19945

20103 32 521 9 45 824 929 21349 22244 423 96 573 793 994 23015 526 57 614 24840 25295 499 748 811 36 26135 234 610 1 714 38 27015 218 39 701 37 851 971 2 28084 671 729 29149 250 743 816 954

30149 73 908 31081 417 94 556 650 32213 33420 718 34409 84 8 618 813 35090 606 85 36272 337 98 428 704 37277 499 665 838 38 70 908 38382 39148 887

40271 328 416 705 41281 713 949 42058 250 355 94 580 737 813 907 43206 38 320 511 981 44006 197 480 577 674 792 145309 28 651 64 702 879 85 46239 506 903 81 47063 107 229 385 535 646 899 48362 468 699 712 42 49058 88 300 849 50 904 68

58889 51397 821 65 52018 252 63 599 672 84 748 849 88 933 71 53099 666 738 60 54018 69 315 40 51 477 987 55975 56121 228 395 729 57148 246 84 377 81 594 605 889 906 58414 707 907 59032 91 165 83 508 58 626 69 885 8 987

60043 40 115 434 755 880 61004 303 27 630 62229 34 732 63060 365 765 64190 290 339 735 60 886 65163 237 391 494 740 66208 31 544 724 67138 450 634 895 984 69007 471 654

70004 451 741 58 89 71895 976 72191 204 496 9 670 902 74102 499 549 67 680 75422 604 37 979 76043 96620 30 68 959 79207 311 25 74 562 768 865

80057 206 343 82251 551 83517 761 84075 188 220 52 399 85508 940 86560 77 620 961 87078 254 610 88556 632 78 8050 121 8 96 987

90009 582 681 917 69 91000 160 94 463 883 92196 406 29 980 4 3105 246 578 602 87 94070 101 197 394 463 632 751 865 95339 783 950 96147 696 763 97058 404 565 855 98423 711 937 99058 189 457

100035 609 720 33 101694 794 102040 136 374 431 95 602 84 761 4 103779 104130 510 40 880 106 443 55 706 820 107108 397 47 839 973 108382 585 663 724 986 109022 32 270

110359 557 68 714 870 931 81 111056 222 538 656 945 112278 464 517 113276 502 788 881 930 114090 236 40 355 115452 948 53 116129 643 839 117272 745 804 118333 937 119532 52 956

120625 923 121185 365 497 737 950 122037 123130 748 124109 12 527 125333 6 714 807 994 126135 491 604 43 752 127216 464 944 128031 535 770 83 129228 633

130156 246 98 370 540 646 131017 254 468 689 934 132277 391 447 133130 521 735 889 134030 407 135004 295 332 906 136314 44 9 445 570 138142 139224 509

140160 308 26 494 833 27 141297 629 886 949 142289 743 143201 694 738 144131 407 807 982 145497 674 988 146170 280 337 57 625 900 122 500 28 690 148143 264 418 80 748 149008 472 850

150089 181 608 13 892 992 151419 152193 464 603 70 153153 442 908 154523 695 976 155415 507 600 23 846 156247 693 157296 813 4 922 158023 530 635 159078 400 75 522 694 808 88 092

160100 675 792 161063 161 162670 714 987 163406 7 535 609 701 964 164178 83 273 570 686 969 165 321 484 871 936 51 166355 482 599 998 167056 114 305 760 7 974 8 168152 413 557 784 169045

170360 865 171343 894 939 75 172049 62 72 108 314 83 173025 449 541 703 835 926 63 174307 445 738 838 175979 176049 177032 305 432 563 989 179072 543 625 9 910 94

180003 282 181320 652 182141 818 57 989 183226 323 437 504 645 757 184262 8 440 719 185057 72 299 600 700 89 186155 224 761 187250 743 808 188112 96 689 943 189020 513 639 946

190609 191052 367 192009 117 505 902 81 193277 811 194211 858

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20000 na nr.: 84580

Zł. 10000 na n-ry: 4135 23090 92475

Zł 2000 na n-ry: 43079 43775 71625 94050

Zł. 5000 na n-ry: 85629 86300 139471 94153 98880 102079 113433 115882 150499 158968 161771 164491 173246 187411 191165 192707

Zł 1000 na n-ry: 4305 6115 10196 13388 18920 22220 31988 35911 38257 42577 51692 52604 82324 82999 87436 89797 92084 112383 125323 144394 154639 158612 166838 182017

Wygrane po 200 zł

295 461 689 1113 92 233 2005 103 346 478 577 772 831 976 3081 138 382 807 74 938 85 4044 125 85 409 32 592 648 816 28 5338 550 639 94 958 6324 43 639 775 7367 477 950 8163 414 51 9072 261 357 492 711

10176 744 892 11030 195 214 492 572 3 687 730 85 833 65 12194 324 39 656 826 13296 417 62 669 54 14055 303 830 15072 308 676 734 16080 140 379 652 719 947 17151 754 18011 67 505 760 79 818 33 935 19051 107 496 658 87 874

20064 448 66 660 706 21092 359 761 849 985 22074 87 137 822 23082 3 340 467 648 844 909 53 24155 68 264 407 657 92 779 25255 405 568 602 726 901 26025 110 830 99 27051 144 269 319 644 28767 965 29445 625

3001 0166 323 43 623 737 8 81 802 31173 301 605 713 82 32011 5 65 135 262 96 368 475 641 733 85 33025 132 645 960 34074 104 60 7 471 905 29 35770 36040 334 79 545 658 37379 618 30 908 38363 828 39037 155 268 83 339 571 8 724 67 849

40621 961 41394 412 660 929 42161 71 249 621 873 917 43415 671 741 44095 190 358 489 787 920 45174 274 330 59 586 846 46002 14 602 33 47244 637 74 905 48201 605 765 929 49808 61 993

50088 208 870 939 51779 935 89 52357 706 9 53260 434 51 54178 303 664 98 885 55583 91 759 56308 47093 474 728 98 804 69 973 58159 209 507 684 771 909 59365 566 647 938 65

60427 72 991 6272 809 63460 64374 65147 245 336 737 962 8 66092 196 295 492 67043 540 98 876 68015 34 229 425 41 516 668 881 69881

70259 61 430 541 675 89 729 71150 304 88 492 791 863 77 80 72314 413 602 935 52 73103 36 214 351 893 74267 356 65 675 920 75598 726 76092 145 289 34 980 81 916 77574 678 78116 671 81 770 918 75 79155 210 530 677 730

80238 66 310 74 842 81291 334 893 914 82195 8 231 380 463 519 884 83685 84046 466 742 876 85230 510 86083 230 708 965 87465 88 740 946 88081 730 94 975 89228 537 700 862 948

90260 392 662 781 91069 174 790 72088 245 755 93084 189 312 56 497 8 94155 215 57 408 873 95121 46 374 488 597 838 6209 476 657 920 97170 449 846 98096 234 432 666 868 99130 264 76 351 528 602

100078 145 54 853 78 961 101070 255 438 542 102032 121 241 91 373 638 103092 982 104550 74 639 40 105017 220 48 342 945 106423 658 875 107059 853 78 108133 98 366 541 754 878 109172 94 226 65 513 673

110488 111593 646 112204 615 113405 545 732 986 114241 571 115104 874 116076 107 70 724 864 117024 667 823 902 118009 175 229 119107 248 443 568 619 908 32

120174 874 976 121385 591 122133 35 722 123726 883 940 124194 213 71 93 354 414 736 125114 246 888 126042 723 873 127301 780 825 909 79 128286 527 648 723 129213 23 389 642 777 878

130077 472 98 716 844 91 911 131028 334 39 749 831 132103 66 88 646 870 987 133072 232 134141 382 135025 215 345 614 775 939 136145 241 522 137078 166 230 326 426 522 638 711 138123 35 75 80 316 47 542 13209 312 23

140106 203 932 54 141152 446 84 501 94 142252 460 869 143336 569 607 923 144089 272 678 756 145187 260 687 146306 54 843 147057 267 749 949 83 148033 537 149122 716 836 86

150253 98 491 827 910 151347 480 555 971 93 6 152039 81 77 996 153086 221 60 392 459 606 729 32 5 154506 19 75 9 89 685 739 803 23 95 962 155097 258 77 87 448 982 156212 78 972 92 157687 774 915 28 158590 692 781 865 159568 793 862 95

160086 119 92 7 526 46 992 161585 639 162236 307 90 484 609 11 163149 802 164105 49 75 370 488 949 165261 455 78 588 637 807 963 166189 242 346 755 167572 721 64 92 816 168167 832 72 169053 238 95 776

170141 374 552 936 171154 946 172792 17343 610 716 864 174130 9 288 702 175013 92 223 31 88 603 51 828 176269 727 862 994 177175 85 255 480 955 178038 602 851 987 179355 68 542 82

181101 288 182305 79 428 31 517 183293 624 718 963 184100 18 703 185147 83 391 665 717 883 186198 336 480 541 681 94 834 942 187571 757 900 4 43 188621 798 860 189125 79 284 458 673 815 912 89

190133 82 383 433 40 66 72 93 191289 594 738 865 954 192273 403 533 847 905 19 193621 32 724 919 194121 475 708

Romantyczne przejścia najbiedniejszego księcia Europy

Huczne uroczystości koronacyjne w Londynie odwróciły uwagę od tego, co się jednocześnie działo na innych dworach. Po mezaliansie księcia Windsoru, po głośnym skandalu księcia Mikołaja rumuńskiego, przyszła kolej na sprawę małżeństwa księcia Karola szwedzkiego, sprawę która na szczęście nie może być wciągnięta pod rubrykę skandali. Po dwóch fascynujących rozwódkach, p. Simpson i pięknej Rumunce, wypłynęła na widownię trzecia — Szwedka, z domu hr. von Rosen.

Osoba głównego bohatera tej historii księcia Karola szwedzkiego, przedstawia się dosyć interesująco. Książę Karol, liczący obecnie 26 lat, jest najbiedniejszym członkiem szwedzkiego domu panującego. Ojciec jego, brat sędziwego króla Gustawa, stracił prawie cały swój majątek w aferze Kreugera, reszta zaś przepadła wskutek oszukańczych spekulacji jednego z zastępców prawnych.

Warunki domowe młodego księcia były więcej niż skromne. Pisano już o tym dawniej, gdy wychodziła zamąż jego siostra Astrid, królowa Belgów, oraz Marta, obecnie żoną następcy tronu norweskiego. Matka przyszłych królowych chodziła i chodzi do dzisiaj pieszo albo jeździ taksówką po sprawunki, które załatwia osobiście dla swej rodziny. Sztokholm jest duży i stara księżna dobrze się musi nachodzić, żeby znaleźć coś tańszego.

Przez kilka ostatnich lat, pewne koła łączyły uparcie imię księcia Karola z osobą księżniczki Juliany, dziedziczki tronu holenderskiego i ogromnej fortuny domu orańskiego. Zarówno przyjaciele księżniczki Juliany jak i księcia usilnie pracowali nad dojściem do skutku tego małżeństwa, niestety książę nigdy nie wykazywał ku temu ochoty. — Wtajemniczeni wiedzieli dlaczego.

Oto od kilku już lat książę znał jedną z najbardziej uroczych kobiet Szwecji, żonę pewnego adwokata sztokholmskiego, z domu hrabiankę von Rosen. Hr. Elza słynęła w eleganckich kołach towarzyskich nie tylko z urody i elegancji, ale także uchodziła za bardzo wykształconą. Mimo że była o 7 lat starsza od księcia i miała już troje dzieci, książę zakochał się w niej bez pamięci.

O małżeństwie z tak wytworną damą nie mógł narazie marzyć książę, który jak zwykły śmiertelnik, pracował i pracuje w jednym z szwedzkich towarzystw ubezpieczeniowych. Jako urzędnik odznaczał się niezwykłą sumiennością i t. zw. szczęśliwą ręką. Załatwianie trudnych spraw handlowych udawało mu się zawsze.

Tymczasem na horyzoncie pojawił się niespodziewany opiekun, w osobie znanego milionera szwedzkiego Axela Johnsona, starego kawalera, właściciela historycznego zamku Berga. Stary, osamotniony milioner zaprzyjaźnił się z młodym księciem i postanowił mu dopomóc. Wtajemniczeni wiedzą już napewno, że p. Johnson uczynił księcia swym spadkobiercą i zapisał mu w testamencie zamek w Berga. Dzięki jego też wstawiennictwu, król Gustaw zgodził się na udzielenie zezwolenia na to małżeństwo. (Hr. Elza w międzyczasie się rozwiodła).

Przez małżeństwo to książę Karol traci tytuł rodowy i wszelkie prawa dynastyczne. Znalazł jednak przyjaciela, który i w tej potrzebie postanowił mu dopomóc. Przyjacielem tym okazał się król Leopold belgijski, szwagier księcia. W ciężkich chwilach, po tragicznej śmierci królowej Astrid, dwaj szwagrowie zaprzyjaźnili się serdecznie. Obecnie król Leopold postanowił księciu Karolowi i jego przyszłej małżonce nadać tytuł książęcy. — Ślub młodej pary odbędzie się niedługo w Brukseli.

ZMIERZCH KARIERY Von PAPPENA

B. kanclerz znienawidzony przez hitlerowców

WIEDEŃ, 25. 5. (A) Powołując się na źródła angielskie i węgierskie, „Der Morgen“ donosi, że ambasador niemiecki w Wiedniu von Pappen, bawiąc od dwóch tygodni w Berlinie zjawił się na posłuchaniu u kanclerza Hitlera i wniósł na jego ręce prośbę o dymisję. Wprawdzie führer zastrzegł sobie decyzję, ale Pappen obstaje rzekomo przy swoim zamiarze i chce wycofać się zupełnie z życia politycznego. Wiadomość ta wywołała w tutejszych kołach dyplomatycznych i politycznych niemałą sensację.

Od pewnego czasu donosiły pisma zagraniczne, że v. Pappen opuści niebawem Wiedeń i obejmie stanowisko ambasadora niemieckiego przy Watykanie, by odprowadzić do jakiegość modus vivendi między rządem Rzeszy, a stolicą Apostolską. Poruczenie tej misji v. Pappenowi tłumaczono w ten sposób, że jako autor konkordatu nadaje się on najlepiej do roli pośrednika między Watykanem a Trzecią Rzeszą. Nikt więc nie liczył się z tym, że v. Pappen znany ze swojej aktywności i swoich wielkich ambicyj mógłby się wycofać z życia politycznego. Dlatego też wiadomość dziennika „Der Morgen“ jedni uważają za nieścisłą, inni zaś widzą w niej potwierdzenie pogłosek o zachwianiu się pozycji dyplomatycznej v. Pappena po wizycie ministra Neuratha i kanclerza Schuschnigga w Wenecji. Niektórzy wreszcie łączą informację „Der Morgen“ z pewnymi rewelacjami natury osobistej, które podkopać miały zaufanie do v. Pappena nie tyle partii hitlerowskiej, która zawsze odnosiła się do niego z wielką niechęcią, co sa-



mego Hitlera.

Główny zarzut, jaki wpływowe czynniki hitlerowskie formułują przeciwko Pappenowi streszcza się w tym, że nie udało mu się przekonać Schuschnigga o pożyteczności przyznania austriackim narodowym socjalistom odpowiedniego udziału w rządzie i o konieczności bezwarunkowej, włączenia Austrii do osi rzymsko berlińskiej.

Lecz ostatecznie nie potrafi także Mussolini wywrzeć na Schuschnigga także nacisku w tym kierunku.

Poważniej przedstawiają się rewelacje o rzekomej nielojalności v. Pappena w stosunku do partii hitlerowskiej.

W wychodzącym w Pradze pod redakcją Strassera dwutygodniku „Die Deutsche Rewolution“ ukazał się pod tytułem „Wiedeńskie intrygi v. Pappena“, artykuł zawierający obfity materiał o działalności v. Pappena w Wiedniu. Nad tym artykułem Berlin nie może przejść do porządku dziennego, zwłaszcza, że poruszona była w nim afera sekretarza legacyjnego Tschirsky'ego, który odwołany swego czasu do centrali uciekł z Wiednia w obawie przed Gestapo i to jak twierdzi autor artykułu, za poradą Pappena. Ucieczka Tschirsky'ego narobiła jak wiaodmo dużo wrzawy i była wyzyskiwana przeciwko Trzeciej Rzeszy.

Rząd austriacki liczy się z odwołaniem v. Pappena z Wiednia, ale równocześnie obawia się, że jego następcą będzie stuprocentowy narodowy socjalista, co może być początkiem nowego ostrego kursu zarówno w stosunkach pomiędzy Wiedniem i Berlinem, jak i początkiem nierozważnych kroków i poczynań austriackich narodowych socjalistów.

Przeciwko Pappenowi intrygowało w Berlinie kierownictwo austriackiej partii hitlerowskiej i pomocy w tym kierunku użyczał mu radca legacyjny Stein, przydzielony v. Pappenowi do poselstwa w Wiedni, jako mąż zaufania partii hitlerowskiej. Walki zewnętrznej i wewnętrznej poselstwa Pappen nie chciał dalej prowadzić i dlatego podał się do dymisji.

Pierwszy przekaz do Palestyny

Warszawa 25. 5. (A) W dniu wczorajszym uskuteczniono pierwszy przekaz pieniędzy z Polski do Palestyny na podstawie umowy clearingowej. Przekazy przeznaczone są na czesne dla studiujących w Palestynie studentów, oraz na wsparcia dla krewnych.

Zgon legionisty-Żyda

Warszawa, 25. 5. (A) W szpitalu żydowskim zmarł legionista Pierwszej Brygady, Żyd Leon Strykowski. Strykowski był internowany w obozie w Szczypiórnie za odmówienie złożenia przysięgi władzom zaborczym. Dzisiaj odbył się pogrzeb bł. p. Strykowskiego z udziałem delegacji Związku kombatantów żydowskich, oraz Związku Legionistów.

Studenci bojkotują profesora

Lwów, 25. 5. (B) Na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie studenci 2-go roku rozpoczęli bojkot wykładów prof. fizjologii dra Wierzuchowskiego i wnieśli do dziekana wydziału memoriał, w którym domagają się zmiany wykładowcy. Motywują oni swe żądania tym, że prof. Wierzuchowski przy egzaminach postawił żądania przekraczające studia, jakie odbyli pod jego kierownictwem w ciągu roku.

Studenci nie usłuchali wezwania rektora do przerwania bojkotu, wobec czego sprawa będzie musiała się oprzeć o Radę Wydziału i Senat Akademicki, a nawet ew. o Ministerstwo W. R. i O. P. W wypadku gdyby studenci nadal stosowali bojkot i nie przystąpili do egzaminów, wówczas drugi rok studiów byłby dla nich stracony.

Nowa kariera p. Hrabyka

Lwów 25. 5. Wczoraj odbyło się we Lwowie zebranie Zawodowego Zjednoczenia Narodowego, na którym dr. Hrabyk (znany także w Krakowie b. przywódca endecki) przedstawił zebranym wniosek o przystąpienie organizacji Z. Z. N. do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Robotnicy aprobowali wniosek przez aklamację. Wysłano depesze hołdownicze do marszałka Polski Śmig-

Także Szwajcaria nawiedzona straszliwym huraganem

Bern, 25. 5. Z rozmaitych kantonów Szwajcarii dochodzą wiadomości o katastrofalnych skutkach burzy, jaka rozszalała się, zwłaszcza w kantonach Szwajcarii centralnej. Burza spowodowała znaczne szkody w zasiewach, oraz w drzewach wyrywając je w niektórych miejscowościach z korzeniami i zrywając dachy domów. Jest to jeden z największych kataklizmów tego rodzaju od kilkudziesięciu lat. Interesującym objawem był również deszcz czerwono zabarwiony wskutek zmieszania się opadu wodnego z pyłem pustynnym, naniesionym z Sahary, jak to stwierdzono w obserwatorium w Arosie. Pył ten opadł głównie w Engadinie i w kantonie Glarus.

Labour Party wobec królewskiej listy cywilnej

Londyn, 25. 5. (C) Izba gmin omawiała w pierwszym czytaniu projekt ustawy o liście cywilnej króla i rodziny królewskiej. W imieniu opozycji Labour Party Attlee zaproponował aby projekt ustawy poddany był rok rocznie ponownej dyskusji. Propozycja ta odrzucona została 204 głosami przeciwko 102. Odrzucono również 202 głosami przeciwko 97 rezolucję Labour Party, według której Izba uznaje, iż jest rzeczą pożądaną wprowadzenie poprawek do ustawy o liście cywilnej i dobrach spadkowych rodziny królewskiej.

Stolica w poszukiwaniu -- nowej nazwy

Tallin, 25. 5. PAT. Nazwa stolicy estońskiej Tallin ma być drugi raz zmieniona. Podczas opracowywania projektu nowej konstytucji w pierwszej izbie zgromadzenia narodowego wykreślony został ustęp „stolicą Estonii jest Tallin“, ponieważ Tallin pochodzi od słowa Taanilinu, to zn. „duńskie miasto“. Jak wiadomo, przed dwoma laty zakazano używać nazwy Rewel, którą zastąpiono nazwą Tallin. Obecnie poszukuje się odpowiedniej nazwy estońskiej.

UŚMIECHNIJ SIĘ

WEDŁUG STAREJ RECEPTY

Książę Windsoru weźmie z panią Simpson wyłącznie ślub cywilny. Zapowiedziany początkowo ślub kościelny nie odbędzie się.

Jak powiedział kiedyś Boy:

„Kto ma interes pilny,

NA SZKOCKĄ NUTĘ

Stary Mac Gregor mieszka w Glasgow, jego trzej synowie w Aberdeen. Niedawno stary Szkot zachorował poważnie. Jeden z synów postanowił pojechać do niego.

— A nie zapomnij przysłać nam telegraficznie wiadomości! Pamiętaj, że nadając depeszę za 6 pensów, masz prawo do 10 słów! — pouczają go bracia na odjezdnym.

Po paru dniach nadszedł telegram:

„Ojciec umarł. Pogrzeb we wtorek. Mecz Rangers — Cetic 2:1“.

Kącik dla pań

W Paryżu nosi się...

na południe wełnianą lub płócienną koronkę, ozdobioną kolorowym filcem, lub błyszczącą tasiemką,
letnie wieczorowe sukienki znacznie krótsze;
bardzo szerokie spódnice, sięgające łydki, lub proste fałdziste suknie do kostek,
motyle, jako przybranie. Przed południem na klapie płaszcza, lub żakietu, na wieczór z pailletów na ramionach, u szyi lub przy pasku, często we włosach, lub na wachlarzu z koronki, lub z atłasu,
małe, bez rękawów sukienki z wełny, lub grubego jedwabiu na przed i popołudnie,
szerokie aplikowane szlaki z kwiatów przy wieczorowych sukniach,
owoce w pięknych kolorach przy kapeluszach, kostiumach,
redingoty z pomidorowej, bananowej, niebieskiej, lub zielonej wełny do ciemnych, lub imprimee sukienek,
głębokie fałdy przy sportowych spódniczkach, wysoko otwarte,
wieczorowe płaszcze z organdyny, koronki, szyfonu czarnego włosia,
drapowane bluzeczki z krótkim rękawkiem i wysokim stanem,
suto marszczone fartuszki, luźno opadające na suknie, lub płaszcze.

Wskazówki praktyczne

Jeśli rękawy twej zeszłorocznej bluzki są zniszczone, usuń je, posłuży ci ona jako kamizelka do ciemnej sukni.

Zmień twój stary żakiecik na bolerko, jest to młode i bardzo twarzowe.

Sporządź sobie kilka garniturów do twego kapelusza; kilka opasek z gros-grain w kolorze od powiednim do twych rękawiczek.

Do twego tailleur'u powinnaś mieć trzy bluzki: koszulkę sportową na rano, drugą z linon ozdobioną koronką i trzecią z organdyny w kwiaty.

Jeśli masz dużo chusteczek z białego linon, ufarbuj je sama na różne jasne kolory: zielony, żółty, różowy, niebieski. Będą one ozdobą twego kostiumu i twej sukienki.

Z różnych starych kwiatków zwiąż sobie bukiecik, mogą być rozmaite gatunki i kolory.

Zeszłoroczną narzutkę obszyj błyszczącą taśmą i zapnij na jeden guzik.

Ze smokinga twego męża przerób sobie żakiet do szarej lub w pasy spódniczki.



Najnowsze kostiumy kąpielowe i plażowe

TO I OWO

Zaślubiny syna prezydenta Stanów Zjednoczonych

W dniu 30 czerwca odbędzie się w Wilmington ślub D. Roosevelta syna prezydenta Stanów Zjednoczonych z miss Ethlel du Pont, córką wybitnego polityka amerykańskiego. Zaślubiny te wzbudziły niezwykłe zainteresowanie. Małżeństwo nabrało posmaku z lekka sensacyjnego, gdyż ojciec panny młodej należy do grupy opozycjonistów, którzy z wielką zaciekłością zwalczali działalność reformatorską prezydenta Roosevelta.

Młoda para zamierza udać się w podróż poślubną do Europy by tam propagować ideę pojednania ponad waśniami partyjnymi. Podróż ta będzie dla młodego Roosevelta przygotowaniem naukowym przyszłych obowiązków jakie go oczekują na arenie politycznej U.S.A.

3000 listów do redakcji

W Londynie odbył się pogrzeb popularnego właściciela cukierenki przy Oxford Street 77-letniego Algernona Ashtona. Sława Ashtona nie pochodziła bynajmniej od jego cukierni, lecz miała swe źródło w innym fakcie.

Nazwisko Ashtona pojawiało się bardzo często na łamach pism londyńskich. „Times“, „Morning Post“, i „Daily Mail“ co pewien czas publikowały jego listy poruszające szereg tematów i wnikliwych obserwacji z życia stolicy. Bystrość spojrzenia, bezstronny sąd oraz oryginalność tych listów sprawiała, że korespondencje a czasem tylko kilkuwierszowe spostrzeżenia były zawsze chętnie zamieszczane i czytane.

Jak obliczał przed zgonem staruszek, wysłał on ogółem 3000 listów do redakcji wydawnictw, z tak wielkiej liczby zamieszczono na łamach prasy codz. zgórą 2700 listów. Listy, jakie wysyłał Ashton były opublikowane parokrotnie w ciągu tygodnia. Mimo częstych propozycji zlikwidowania kawiarni i wejścia na stałą drogę felietonisty dumny Anglik odpowiedział, że ceni więcej swój niezależny zawód cukierniczy od służby prasowej. Za trumną starego Ashtona oprócz rodziny kroczyły rzesze czytelników, którzy uwielbiali talent i odwagę Ashtona. Na grobie jedynego bezpłatnego współpracownika złożono 5 wieńców od redakcji londyńskich.

Strajk okupacyjny Jeanette MacDonald

(s) To było jeszcze dawno przed tym okresem, kiedy gwiazdy w Hollywood postanowiły się solidarnie przyłączyć do strajku personalu technicznego. Strajk okupacyjny pięknej Jeanette nie ma nic wspólnego z postulatami ruchu strajkowego w Hollywood, albo gdzieindziej. Bo przede wszystkim sławna diwa wcale nie starała się o podwyżkę honorarium, a poza tym był to strajk czysto indywidualny, który tylko w wykonaniu podobny był do dzisiejszych strajków-okupacyjnych.

Powodem strajku okupacyjnego był konflikt gwiazdy z producentami. W kontrakcie zastrzegło sobie towarzystwo filmowe, że panna Mac Donald nie będzie nigdy śpiewała do radia, a to za obopólnym porozumieniem, — wychodząc ze założenia, że głos artystki tylko wtedy wywołuje pełny efekt, jeśli połączony jest z jej osobistym występem. Albowiem piękno i wdzięk jej postaci, czar i urok jej twarzy tworzą wspaniałą ramę dla głosu

Ambitna artystka uważała zaś, że głos jej nie ustępuje w niczym głosom najwybitniejszych śpiewaczek i od dłuższego czasu starała się o zniesienie tej niewygodnej klauzuli. Ostatnio zaprzyjaźniona dama uprosiła ją, ażeby wzięła udział w przedstawieniu dobroczynnym, które miało być także transmitowane przez radio. Pochlebiało to ambicji artystki, że miliony ludzi będą przysłuchiwały się jej śpiewowi. Ale kiedy producenci dowiedzieli się o tym zamiarze, zabronili jej na mocy kontraktu wzięcia udziału w przedstawieniu.

Jeanette Mac Donald wpadła w złość, a kiedy kobieta, a szczególnie artystka, a tym bardziej słynna gwiazda wpada w złość, to nie jest drobnostka. Nazajutrz rano przybyła do studia z półgodzinnym opóźnieniem. Przede wszystkim usiadła w garderobie, mówiąc że jest zmęczona ze zdenerwowania, z powodu tej afery radiowej, i musi najmniej pół godziny wypocząć zanim przystąpi do charakteryzowania się. Po godzinie uszminkowała się, a po upływie następnej godziny weszła do atelier, w którym już wszystko było przygotowane do zdjęć. Ale Jeanette zagłębiła się w wygodnym fotelu, pod pretekstem, że chce się jeszcze dokładnie przyjrzeć scenie, która ma być nakręcona. To trwało dalsze dwie godziny. Później zjadła w kantynie obiad, nie spiesząc się wcale, następnie znowu zasiadła w studio. Teraz chce przeglądnąć tę partię którą ma śpiewać. I znowu reflektory pozostały ciemne, dekoracje niewykorzystane, partnerzy Jeanetty bez zajęcia. A Jeanette siedzi i siedzi... Strajk.

Reżyser zawiadamia producentów. Jeden z dyrektorów przychodzi do atelier, ażeby dobrotliwie pertraktować z oporną gwiazdą. — Znamy powód pani postępowania, miss Mac Donald, ale musimy obstawać przy naszym kontrakcie.

— Ja też się trzymam kontraktu — odpowiada artystka. Zgodnie z kontraktem mam poświęcać się intensywnie pracy. Widzi pan przecież, jak pilnie studiuję scenariusz i partię muzyczną. Zanim nie skończę, nie możemy przystąpić do nakręcania filmu. Przecież musi harmonizować obraz z głosem, nieprawdaż?

Strajk okupacyjny trwał do wieczora i należało się spodziewać ciągu dalszego w dniu następnym.

Teraz producenci zmiękli, okazali się bardziej ustępliwi. Kiedy następnego dnia Jeanette znowu zasiadła w garderobie, uwiadomiono ją, że dyrekcja nic ma nic przeciwko jej wystąpieniu w radio... Zaledwie dowiedziała się o tym, nie minęło piętnaście minut, a już uszminkowana zjawiła się w atelier i zabrała się energicznie do pracy.

Nastąpiło porozumienie między artystką a producentami, i miss Mac Donald zobowiązała się śpiewać na akademii dobroczynnej tylko pieśni z jej najnowszego filmu.

Okazało się, że producenci mieli jednak rację; pieśni jej transmitowane przez radio nie wywarły wcale takiego wrażenia, jak sobie to ona wyobrażała, i artystka przyznała sama, że się już chętnie podporządkuje klauzuli kontraktu.

W końcu jeszcze mała nowina: za cztery tygodnie odbędzie się ślub pięknej Jeanette z Gene Raymondem.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.